

Tytuł: Bujanie w obłokach

Czasem myślę co by stało się
Gdyby bocian co mnie niósł
Przez pomyłkę wybrał inny dom
Gdzieś daleko stąd zrobił zrzut
Inny paszport bym w kieszeni miał
Pracę chyba inną też
Z inną w nocy na poduszce spał
Miał pogodne sny czując że
Jutro świat mnie pokocha
Z nieba sypnie się grosz
Będę bujał w obłokach
Całkiem wolny od trosk
Marzyć trzeba by nie umknął cel
Nasze szanse nieskończenie wielkie są
Przyszłość wieczną niewiadomą jest
Aby znokautować los
Trzeba mocno wierzyć że
Jutro świat nas pokocha
Z nieba sypnie się grosz
Pobujamy w obłokach
Całkiem wolni od trosk